

Rynki zagraniczne: Jastrzębie z Fed straszą na giełdach (Komentarz tygodniowy)

Zakończony tydzień na globalnych rynkach akcji daje się podzielić na dwie fazy. W pierwszej inwestorzy zdawali się być odporni na impulsy spadkowe i koncentrowali się na optymistycznych sygnałach z gospodarek i ze strony spółek. Pomagał spadek rentowności amerykańskiego długu, który korygował wcześniejsze wzrosty, a w przypadku benchmarkowych papierów 10-letnich wzrost zdawał się łączyć zadyszkę w pobliżu psychologicznego pułapu 3 procent. W drugiej nastrojami zawładnęli przedstawiciele Rezerwy Federalnej. Festiwal jastrzębich wystąpień sygnalizujących gotowość członków FOMC do serii podwyżek ceny kredytu po 50 punktów bazowych walczył o uwagę z wycenianiem przez rynek scenariusza, w którym Fed podnosi cenę kredytu nawet o 75 punktów bazowych. Tak silne przesunięcie akcentów pchnęło rentowności w górę, a akcje w dół. Pochodną było tąpnięcie na rynkach akcji. W przypadku Wall Street główne ciosy spadły na spółki sektora nowych technologii, które są tradycyjnie najbardziej wrażliwe na wzrost atrakcyjności długu. W efekcie Nasdaq Composite stracił 3,8 procent przy spadku S&P500 o 2,8 procent i cofnięciu DJIA o 1,8 procent. Przeniesienie z USA rozlały się po świecie i położyły cieniem na większości rynków, przy lekkim, jednak różnicowaniu przez inwestorów tych rynków, których kondycja jest mniej zależna od spółek technologicznych.

Nie bez znaczenia były również wyniki kwartalne spółek. Nastroje zdominowały wyniki Netflix-a. Spółka wystraszyła inwestorów spadkiem liczby subskrypcji, za co została ukarana przeceną o 35 procent w trakcie zaledwie jednej sesji. Słabość jednego z członków prestiżowego klubu FAANMG rozlała się przeceną po innych spółkach, a naprawdę wpisała we wcześniejsze problemy zbioru utożsamianego z lokomotywami ostatniej hossy. Z koszyka spółek – Facebook, Amazon, Apple, Netflix, Microsoft i Google – w tym roku lepiej od rynku zachowuje się tylko spółka Apple, ale lepiej oznacza spadek o około 9 procent przy cofnięciu S&P500 o przeszło 10 procent. Znacznie słabiej radzą sobie gorące akcje ostatnich kwartałów, jak Beyond Meat czy Robinhood Markets. Spadki wpisują się w słabość rynku, ale też napędzają przeceny przez swój udział w indeksach, nawet jeśli sam sezon wyników kwartalnych nie jest tak zły, jak mogły wskazywać nastroje. Na chwilę obecną znany z przeszłości model pozytywnych zaskoczeń przez spółki jest realizowany. Problem w tym, iż za niespodziankami nie idą wzrosty cen akcji na tyle duże, by zrównoważyły przeceny w sektorze technologicznym. Całość sumuje się w obraz rynków zdominowanych przez przeceny liderów i niepewność gospodarczą z poważnym zaniepokojeniem ryzykiem recesji.

W istocie zeszłotygodniowe wystąpienia przedstawicieli Fed nie pozostawiają grama wątpliwości, iż mechanizm opisywany w ostatnich tygodniach w naszych komentarzach – zgoda na recesję w celu zwalczania wzrostu cen – jest już programem bazowym amerykańskiego banku centralnego. Oczywiście przedstawiciele Rezerwy Federalnej nie mogą powiedzieć wprost, iż pchną gospodarkę w recesję, więc akcentują konieczność zatrzymania wzrostu cen. Dla każdego oczywistym jest, iż taki

program jest do wykonania tylko przez osłabienie rynku pracy, zwiększenie bezrobocia i zwyczajnie schłodzenie wzrostu gospodarczego. Z tej perspektywy patrząc zeszłotygodniowe przeceny były niczym więcej niż dostosowaniem się rynków akcji i strategii inwestycyjnych do sytuacji, w której wzrost gospodarczy będzie słabszy, rentowność długu wyższa, a akcje mniej zyskowne. Z obowiązku należy jednak odnotować, iż nie wszystkie rynki muszą operować w tym samym modelu. Część indeksów światowych, która przez kwartały pozostawała w cieniu Wall Street pchanej na północ obecnością spółek technologicznych, może radzić sobie teraz relatywnie lepiej. Sektory bardziej konserwatywne i lepiej radzące sobie w środowisku spowolnienia gospodarczego będą wygrywały z wrażliwymi na dynamikę gospodarki, ale większość i tak będzie musi wyceniać rosnące ryzyko recesji.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 70% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.